

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA. Wilno, ul. Biskupia 4. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękoisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRZESYŁKI: subskrypcja i odnośnikiem do domu lub poczty pocztową 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem—75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redak., komunikaty—10 gr., za inn. jednosp., ogłoszenia reklamowe—30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsca 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% niższej. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń 6-cie linowy, za tekstem 10-cielinowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany techniki druku ogłoszeń.

Wyścig po władzę

Sejm uchwalił pełnomocnictwa rządowi pod nieobecność opozycji, która demonstracyjnie opuściła salę obrad. Komentując ten exodus, „Robotnik” wylewa swe żale nad losem parlamentaryzmu w Polsce, a wtóruje mu zgodnie „Kurier Warszawski”. Gremialny spacer opozycji do bufetu na czas uchwalania ustawy — miał oznaczać uroczyste uchylene się od odpowiedzialności za skutki pełnomocnictw. „Wszystkie dalsze „sukcesy” i „zastęgi” przypadną niepodzielnie rządowi”, — pisze „Kurier Warszawski” — w przekonaniu, że jest zjadliwy i pełen godności w poczuciu swej mocy.

W rzeczywistości cała demonstracja jest tylko śmieszna. Od lat 6-ciu obóz rządowy przywykł brać pełną odpowiedzialność za swoje czyny od kąd okazało się, że opozycja prowadzi politykę czystej negacji, zwalczając nawet to, co sama robiła, gdyby była u władzy; próby dzielenia się z nią odpowiedzialnością stały się bezcelowe. Dziś opozycja samodzielnej polityki nie uprawia. Jej każdorazowe stanowisko określa się jako przeciwieństwo tego, co rząd chce zrobić. W zapamiętaniu broni nawet tych pozycji, które sama za stracone uważała. Radykalizm nacjonalistyczny, trzymający się kurczowo integralnego parlamentaryzmu i gospodarczego liberalizmu, jest zdradzą własnych założeń ideologicznych, któreby go musiały w dzisiejszej sytuacji Europy prowadzić w zupełnie innym kierunku. Niedawne zachwyt nad włoskim faszyzmem nie przeszkadzają endeckiej stawianiu w domu w pozycji obrońcy politycznego liberalizmu. Bardzo to fałszywa pozycja. Djabł ubrał się w ornat i ogonem na mszę dzwoni.

P. prof. Stroński w ciągu kilku lat ubiegłych nie pominął dnia, aby w swej roli zdecydowanego okcydentalisty, nie pokazał palcem na zachód, gdzie kwiłt rosgardzasz parlamentarnej, i nie monitorował rodzimej „wschodniej dyktatury”. Ulubionym prof. Strońskiego wzorem była Francja z jej dwudziestu kilku partiami, tradycyjnym obyczajem parlamentarnym, gdzie kwiłt rosgardzasz parlamentarnej, i nie monitorował rodzimej „wschodniej dyktatury”. Ulubionym prof. Strońskiego wzorem była Francja z jej dwudziestu kilku partiami, tradycyjnym obyczajem parlamentarnym, gdzie kwiłt rosgardzasz parlamentarnej, i nie monitorował rodzimej „wschodniej dyktatury”.

Revolucja niemiecka w dziedzinie stosunków społeczno-gospodarczych będzie zapewne iść własnymi drogami, oscylując pomiędzy antymarkowskim socjalizmem a metodami faszyzmu. Walka parlamentarna może się przenieść do wnętrza rządu, który w tej dziedzinie jednolitym nie jest. Tu jest achillesowa pięta przyszłej trzeciej Rzeszy.

Wypadki niemieckie wstrząsnęły Francją, która powoli i z wielkim trudem wyzwała się z pęt swego przestarzałego ustroju.

Francuzi zdają już sobie sprawę ze swoich niedomagań ustrojowych, osłabiających prężność i odporność państwa na ciężkie próby ogólnej przemiany warunków życia. Słychać wołanie o wzmożenie władzy i usunięcie wszystkich dotychczasowych niekwałów parlamentarnego ustroju. Wołanie to było politycznie bezzadne dopóki wychodziło z kół pozaparlamentarnej skrajnej prawicy. Dziś jest inaczej. Dziś prawica parlamentarna i centrum podejmuje hasło rewizji konstytucji.

Opoką parlamentaryzmu byli doniedawna radykali — stronnictwo drobnej francuskiej burżuazji. Ale bakcył dyktatury już się tam zagnieździł — i to na lewym skrzydle partii. Jest to jeden z najbardziej znamienych objawów radykalnej zmiany poglądów w tym środowisku.

Redaktor naczelny „La République”, organu „młodo-turków” (lewego skrzydła partii radykałów) ogłosił nie dawno artykuł, którego teza brzmi:

Projekt rzymski spotkał się ze zdecydowanym sprzeciwem państw.

GENEWA. (Pat). Zwołane na dziś posiedzenie komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, na którym miało być zdecydowane ewentualne odroczenie komisji głównej aż po święta Wielkiej Nocy, dało rezultat wysoce sensacyjny, wykazujący, że wszelkie próby narzucenia przez kilka wielkich mocarstw jakichkolwiek decyzji rozbijają się na konferencji w Lidze Narodów w ogóle o zdecydowany sprzeciw ogółu państw.

SPRAWA ODROCZENIA KOMISJI GŁÓWNEJ.

Jak wiadomo, posiedzenie zostało zwołane we wtorek przez przewodniczącego konferencji Hendersona, przy czym wydany był urzędowy komunikat, w którym ewentualność odroczenia była motywowana w pierwszym rzędzie rokowaniami, rozpoczętymi pomiędzy niektórymi mocarstwami w rezultacie wizyty Mac Donalda w Rzymie. Na rzecz odroczenia była prowadzona żywa kampania niektórych wielkich mocarstw, w szczególności Wielkiej Brytanii i Włoch, a na dzisiejszym posiedzeniu miała być uczyniona przez przewodniczącego odpowiednia propozycja. Te tendencje natrafiły jednak na sprzeciw dużej liczby delegacji, wśród nich polskiej, sowieckiej, państw Małej Ententy, Turcji i t. d.

STANOWISKO DELEGATA POLSKI.

Delegat Polski minister Raczynski był pierwszy zapisany do głosu i zamierzał energicznie sprzeciwić się odroczeniu, o ileby odroczenie miało być motywowane nie względami technicznymi, ale rokowaniami pomiędzy wielkimi mocarstwami. Minister Raczynski sprzeciwiłby się kategorycznie, aby w ten sposób komisja główna zachęcała jakby wielkie mocarstwa do narzucania jej gotowego rozwiązania. Minister dążył też wyrazić niedopuszczalność powrotu do dawnych metod dyplomatycznych, przekreślonych przez stworzenie Ligi Narodów. W tym samym duchu mieli przemawiać inni delegaci, a których opozycja skłoniła zwolenników odroczenia do zrezygnowania z ich zamiarów. Decyzja niezgłaszania propozycji odroczenia zapadła w ostatniej chwili przed odroczeniem.

NIKT NIE ZABRAŁ GŁOSU NA RZECZ ODROCZENIA.

GENEWA. (Pat). Otwierając posiedzenie, Henderson zapytał komisję czy pragnie odroczenia ze względu na konieczność głębszego przestudowania planu brytyjskiego, czy też chce kontynuować swe prace i rozpocząć natychmiast dyskusję nad planem brytyjskim. Zwracano uwagę, że przy rozpatrywaniu ewentualnej kwestii odroczenia Henderson mówił tylko o planie brytyjskim, a pominął całkowicie projekt rzymski. Nikt nie zabrał głosu na rzecz odroczenia, wobec czego Henderson uznał to jako chęć komisji głównej kontynuowania prac. Henderson zaproponował, by komisja główna zebrała się jutro po południu. Propozycja ta została poddana pod głosowanie i została przyjęta bez dyskusji.

TAKTYKA DELEGATA WŁOCH.

Zwracano uwagę, że podczas gdy delegat brytyjski od razu głosował za propozycją, delegat włoski głosował za nią dopiero gdy widoczne było, że zostanie ona przyjęta większością głosów i że ci, którzyby powstrzymali się od głosowania, byłiby całkowicie

odosobnieni. Głosowanie odbyło się przez podniesienie rąk.

NA PORZĄDEK DZIENNY WRÓCI PLAN MAC DONALDA.

Dzisiejsze posiedzenie i głosowanie miało charakter wysoce znaczący i było aktem, skierowanym przeciwko koncepcjom politycznym, zmierzającym do pozostawiania świadomości na boku Ligi Narodów i interesów poszczególnych państw. Dlatego też przebieg posiedzenia był komentowany jako chęć paraliżowania polityki, zmierzającej do stworzenia dyktatoratu wielkich mocarstw.

Tak jak obecnie przedstawia się sytuacja, należy przewidywać dyskusję nad planem Mac Donalda w najbliższym i przyszłym tygodniu. Co do przebiegu tej dyskusji trudno tymczasem stawiać horoskopy. Niewykluczone jest ponowne przedstawienie propozycji odroczenia za parę dni, ale tym razem wyłącznie ze względów merytoryczno-technicznych. W każdym razie członkowie delegacji brytyjskiej uważają za możliwe rychły powrót do Genewy sir Johna Simona, któryby przybył w sobotę lub poniedziałek. Oczekiwane jest także przybycie Pauli Boncoursa.

Exposé Mac Donalda.

LONDYN. (Pat). Dziś po południu w Izbie Gmin Mac Donald wygłosił exposé, w którym zdał sprawozdanie ze swych podróży do Genewy i Rzymu.

Premier Mac Donald podkreślił, że przedstawiony przez niego w Genewie projekt stara się zapewnić wszystkim to, czego specyficzne potrzeby poszczególnych krajów wymagają. Następnie premier stwierdził, że mocarstwa zobowiązały się zapewnić Niemcom równouprawnienie. Niemcy nie mogą być trzymane na utożsamianiu.

Następnie Mac Donald przeszedł do omówienia wizyty w Rzymie.

„Nie pytano nas, czy zgadzamy się na plan Mussoliniego, czy też go odrzucamy. Zapytano nas tylko, abyśmy oznajmili, czy gotowi jesteśmy studiować ten plan i to przyobiecaliśmy”. Premier angielski jest pełen nadziei co do pomyślnych rezultatów i podkreśla, że kooperacja, o której mowa była w Rzymie, nie ograniczy się bynajmniej do czterech mocarstw europejskich i w ogóle Europy, lecz obejmie również Amerykę.

Exposé Hitlera.

BERLIN. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu kanclerz Hitler wygłosił exposé, w którym przedstawił program polityki wewnętrznej i zagranicznej nowego gabinetu Rzeszy.

PODPALACZE REICHSTAGU.

Wspominając na wstępie o wydarzeniach których widownią były w ostatnim czasie Niemcy, Hitler podniesionym głosem oświadczył, że podejmowane w prasie zagranicznej próby identyfikowania idei dzieła odrodzenia niemieckiego z zamachem na Reichstag mogą go tylko utwierdzić w decyzji, ażeby sprawa podpalenia i jego współnicy zostali publicznie straceni. Rząd narodowy uważa za swoje zadanie wyplenienie bolszewizmu w Niemczech, zarówno w interesie własnym, jak i interesie innych państw europejskich. Usunięcie komunizmu z Rzeszy Niemieckiej jest wyłącznie wewnętrzną sprawą.

POLITYKA WEWNĘTRZNA.

W polityce wewnętrznej Hitler przeprowadzi

dzi zarządzania, zapewniając na przyszłość jednolite kierownictwo Rzeszy i krajów związkowych. Powszechna reforma ustroju dokonana będzie pod hasłem kojarzenia woli i narodu z autorytetem silnego rządu. Naród niemiecki sam otrzymał możliwość zdecydowania o reformie konstytucji. Od wpływu na kształtowanie się życia narodu usunięta została teżywota, które świadomie podkopują jego byt. Kierując się jedynie interesem narodowym, rząd Hitlera uważa, że w obecnych warunkach kwestia restytucji monarchii nie nadaje się do dyskusji. Wszystkie próby w tym kierunku, podejmowane na własną rękę w poszczególnych krajach związkowych, rząd uważa będzie za zamach na jedność Rzeszy i przeciwstawia się temu w odpowiedni sposób. Zbrodnie zdrady kraju i stanu karane będą „z barbarzyńską bezwzględnością”.

POSTULATY GOSPODARCZE.

W polityce gospodarczej program rządowy wysuwa dwa główne zadania: obronę interesu swego włościarstwa w łączności z przywróceniem rentowności gospodarki rolnej, przywróceniu kontynuowania na był intensywną akcją sędzią, powtórnie — walkę z bezrobociem. Mówiąc o niemieckiej polityce handlowej, kanclerz oświadczył, że gabinet nie jest przeciwnikiem eksportu, reglamentacja dewizowa jednak dopóki będzie w Niemczech utrzymywana, dopóki nie nastąpi silne uregulowanie niemieckich długów zagranicznych. Jednym z najbliższych zadań jest przede wszystkim powrót przez Rzeszę kolei niemieckich i rozwój komunikacji samochodowej oraz lotnictwa.

POLITYKA ZAGRANICZNA.

Następnie kanclerz Hitler przechrodził do omawiania spraw polityki zagranicznej. I tak mówił: Obrona granic Rzeszy, a tem samem życia naszego narodu, spoczywa dziś w ręku Reichsweltry, która zgodnie z nalożonymi przez traktat wersalski warunkami jest jedyną faktyczną rozbrojona armią świata. Pomimo jej małej liczebności i zupełnie niewystarczającego uzbrojenia, naród niemiecki z dumą i zadowoleniem spogląda na swą Reichsweltrę, której duch przeniknięty jest najświętszymi tradycjami wojennymi. Niemcy ze swej strony z całą skrupulatnością wypełniali obowiązki, wynikające z traktatu pokojowego, od lat jednak czekają bezskutecznie na spełnienie zobowiązań rozbrojeniowych, przyjętych przez inne państwa. Rząd narodowy szerzej pragnąłby niktą zwiększenia armii niemieckiej i jej uzbrojenia pod warunkiem, że pozostałe państwa będą skłonne spełnić swe zobowiązania w kierunku radykalnego rozbrojenia. Niemcy nie mogą innego nie pragną, jak tylko równy praw do życia i równej wolności. W duchu tej wolności rząd narodowy pragnie wychowywać naród niemiecki.

POKOJOWE TENDENCJE.

Naród niemiecki chce żyć w pokoju ze światem, ale właśnie z tego powodu rząd Rzeszy wszelkimi środkami dążył będzie do definitywnego usunięcia podziła światła na zwycięzów i zwyciężonych. Rząd niemiecki gotów jest podać dłoń do szerszego porozumienia każdemu narodowi, który okaże skłonność do zlikwidowania smutnej przeszłości. Ciężka sytuacja świata dała się usunąć tylko wówczas, jeżeli przez ustabilizowanie stosunków politycznych stworzy się do tego podstawa i jeżeli narody odzyskają wzajemne do siebie zaufanie.

RECEPTA NA KRYZYS.

Do usunięcia katastrofy gospodarczej konieczne jest: 1) utworzenie autorytatywnego kierownictwa wewnątrz kraju celem przywrócenia zaufania do stałości stosunków, 2) zapewnienie przez wielkie narody pokoju na dłuższą metę celem odbudowy zaufania między narodami, 3) oparcie organizacji życia gospodarczego na zasadach zdrowego roz-

sądku przez znieślenie reparacji i niemożliwych do wykonania zobowiązań dłużniczych, jak również wysokiego oprocentowania.

SPRAWA ROZBROJENIA.

Wspominając o konferencji rozbrojeniowej, Hitler mówił: Sprzeciwem z prawem jest jednostronne rozbrojenie i wynikający z tego brak bezpieczeństwa narodowego. Niemiec nie może trwać dłużej. Rząd niemiecki poprze każdy krok, zmierzający do powstania nowego rozbrojenia. Plan Mussoliniego Hitler uważa wielokrotną próbą zapewnienia polityce europejskiej spokoju i konsekwentnego rozwoju. Przywiązujemy do tego planu jak największe znaczenie i gotowi jesteśmy na jego podstawie z całą otwartością współpracować nad tem, ażeby doprowadzić do współdziałania czterech wielkich mocarstw — Anglii, Francji, Włoch i Niemiec nad problemami, od których rozwiązania zależy los Europy. W stosunku do pozostałych państw Hitler wyraził się w sposób następujący: Niemiecki rząd narodowy dążył będzie do pogłębienia stosunków przyjaznych między Niemcami i Włochami, przywiązując jednocześnie wielką wagę do utrzymania przyjaznych stosunków z Watykanem. Z innymi państwami Niemcy starają się być do przodu do porozumienia. Wobec Francji będzie to możliwe o ile rządy obu krajów z należytem zrozumieniem przystąpią do rozwiązania interesujących je problemów.

STOSUNKI Z SOWIETAMI.

Wobec Sowietów rząd Rzeszy gotów jest utrzymać przyjazne i dla obu stron korzystne stosunki. Do prowadzenia tego rodzaju przytywnej polityki z Rosją sowiecką zdolny będzie właśnie rząd niemiecki rewolucji narodowej. Walka z komunizmem jest sprawą wewnętrzną Niemiec i do niej nikt z zewnątrz nie ma prawa się mieszać. Stosunek nasz do innych krajów zastępuje również na jak największą uwagę, zwłaszcza o ile chodzi o wielkie państwa amerykańskie, z którymi Niemcy łączą od dawna węzły przyjaźni i interesy gospodarcze. Na sercu leży nam los Niemców, żyjących poza granicami Rzeszy, którzy związani są z nami wspólnotą mowy, kultury i obyczajów. Rząd na redowy jest zdecydowany wszelkimi dostępnymi środkami wystąpić w obronę praw, zagwarantowanych mniejszościom niemieckim w umowach międzynarodowych.

PEŁNOMOCNICTWA DLA RZĄDU.

Kończąc swe exposé, Hitler podkreślił, że dla wykonania swego programu rząd otrzymał musi nadzwyczajne pełnomocnictwa. Ustawa o pełnomocnictwach nie zawiera postanowień, zagrożających istnieniu Reichstagu i nie uszczupla dotychczasowych praw prezydenta Rzeszy. Odrzućmy też ustawy przez parlament rząd traktowałby, jako wyzwanie do walki, którą zdecydowany jest podjąć.

PEŁNOMOCNICTWA UCHWALONO

BERLIN. (Pat). REICHSTAG PRZYJĄŁ DZIŚ USTAWĘ O NADZWYCAJNYCH PEŁNOMOCNICTWACH DLA RZĄDU 441 GŁOSAMI PRZECIWIKO 94 GŁOSOM SOCJALNYCH DEMOKRATÓW.

POD ESKORTĄ.

Były minister Severing, który został dzisiaj rano aresztowany, przybył wieczorem do warszawie dwóch agentów do Reichstagu i wziął udział w głosowaniu. Po zamknięciu posiedzenia Severing został zpowrotem odesłany do pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

„Dokoła nas utrwalają się rządy dyktatorskie, lub co najmniej oparte na zorganizowanych jednolitych grupach. Francja ze swoim ustrojem nie może nadążyć gwałtownym przemianom i wymogom życia. Prowadzi to do osłabienia jej wewnątrz i jako czynnika polityki międzynarodowej. Trzeba wzmożnić czynnik kierujący państwem. Parlament nim być nie może. Idzie o to, jaki obóz we Francji zdobędzie się na sięgnięcie po władzę dla siebie. Nie możemy dać się ubiec naszym przeciwnikom w dokonaniu tego, co jest nieuniknione. My, radykali i republikanie, jesteśmy u władzy. Powinniśmy ją umocnić w swoich rękach pomimo takich czy innych zmian sił w parlamencie. Zažadajmy pełnomocnictw dla naszego rządu”.

Artykuł p. Emile Roche wywołał sensację. Ale radykali sami większość

ci nie mają, a ich niewierni sojusznicy, socjaliści p. Bluma dyktatorzy im w prezenie nie ofiarują. Francja nie posiada w tej chwili człowieka, któryby potrafił stanąć na czele pochodu po władzę. Kandydat radykałów p. Józef Caillaux nie ma szans i warunków nawet austriackiego Dollfusa.

Kandydat się jednak wysunie skoro w narodzie dojrzeje potrzeba zasadniczej zmiany. Francuzi są narodem najwyższych zdolności, a ich indywidualizm — pepiniarą znakomitych talentów. Sens leży w tem, że Francja idzie ku temu, na co się krzywiła, spoglądając z podobną na swego polskiego sojusznika. Dziś się przekonuje, że i od niego można się czegoś nauczyć. Chętnie służymy radą i doświadczeniem, byle bez zwlekania i... nie na pożytek ambicji p. Caillaux.

Testis.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

WALENTEGO SKORUPSKIEGO

odprawione zostanie na Jego intencję w sobotę, dnia 25-go b. m., w kościele św. Jerzego o godz. 7 i pół rano nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciel i znajomych

żona, dzieci, zięć i wnuk.

Po ciężkich i krótkich cierpieniach zmarł w środę, dnia 22-go marca 1933 roku

ABRAM LEJB CUKERMAN

(PRZEDSIĘBIORCA MAGISTRACKI)

o czem zawiadamia pogrzebna w głębokim smutku

Pogrzeb odbędzie się dziś, w piątek o godzinie 12-jej w poł. z mieszkania przy ulicy Węglowej 8—2.

RODZINA.

Wzrost głosów polskich w wyborach komunalnych na terenie Prus Wschodnich.

Wybory do sejmiku prowincjonalnego oraz sejmików powiatowych i rad gminnych z 12 marca b. r. zapewniły obozowi Hitlera także w komunalach przewagę kandydatów. Udział w głosowaniu był naogół znacznie mniejszy, jak niedzieli poprzedniej. Do nowego sejmiku prowincjonalnego Prus Wschodnich wejście: 51 hitlerowców, 12 socjalistów, 8 komunistów, 7 centrowców oraz 11 z bloku czerwono-czarno-białego. Tylko na terenie Warmii centrum utrzymało stan posiadania i stanowisko dominujące, tak do sejmiku prowincjonalnego, jak i w zastępstwach powiatowych i gminnych.

Na listę polską oddanych zostało do sejmiku prowincjonalnego 8118 głosów. Ogólne zestawienie głosów polskich z dnia 12 marca wykazuje w porównaniu do wyborów z 5 marca przyrost 200 głosów. Zwycza głosów polskich nastąpiła mimo zakazu całej prasy polskiej na terenie, mimo gwałtownej i nieprzebiegającej w środkach propagandy niemieckiej, oraz podburzających i denuncjatorskich artykułów prasy nacjonalistycznej, zwłaszcza na Mazurach, przy równoczesnym obniżeniu się głosów wszelkich partii niemieckich z powodu mniejszego udziału w głosowaniu.

Sytuacja Żydów w Niemczech

„Hajnt“ z dnia 22 marca donosi z Berlina o wydanym w Wittenbergu zakazie uboju rytualnego. Dalej donosi dziennik o rewizji dokonanej w mieszkaniu p. Einstein, w którym organizacja sionistyczna w Berlinie oraz w mieszkaniu prezesa Zjednoczenia sionistów niemieckich Kurta Blumenfelda. Ta ostatnia rewizja przeprowadzona została przez szurmowców, którzy wyrzuli żal, że nie go aresztowali. Przedstawiciel policyjny przeprosił później p. Blumenfelda za rewizję, o której policyja nie miała pojęcia. Z Pragi donosi dziennik o przybyciu do Gracii grupy lekarzy Żydów z Berlina dla celów kuracyjnych. Zbiegli oni z Niemiec i muszą leczyć się po udrękach fizycznych, za danymi im przez szurmowców.

Dalej donosi dziennik z Berlina via Paryż, iż skrajnie prawicowe koła rosyjskie, które pozostają w kontakcie z ruchem hitlerowskim, przedstawiały rządowi memorandum, zawierające listę radykalnych rosyjskich i rosyjsko-żydowskich, doradzając wysiedlenie ich z Niemiec. Na liście wymienionych jest m. in. kilku rosyjsko-żydowskich przywódców młodzieży, eserów i kadetów. W dobrze poinformowanych kołach rosyjskich w Paryżu zapewniają, iż deportacja wielu emigrantów rosyjsko-żydowskich z Niemiec nastąpiła wskazywaniem skrajnych rosyjskich kół emigracyjnych w Berlinie.

Z Jeruzolimy donosi dziennik, iż w ciągu bieżącej tygodnia przybyło do Palestyny wiele rodzin żydowskich z Niemiec. Wśród przybyłych znajduje się również znany przywódca — socjal — demokratów niemieckich dr. Oskar Cohn, były poseł do Reichstagu i podsekretarz stanu w rządzie pruskim (W. I. P.).

„OSTJUDEN“ — WYJĘCI Z POD PRAWA.

LONDYN, (Pat). Prasa angielska ogłasza sprawozdanie z przyjęcia angielskiej delegacji pacyfistów przez ambasadora niemieckiego w Londynie von Hoescha. Delegacja ta interwenjowała w sprawie prześladowania socjalistów, pacyfistów i Żydów. Z oświadczenia ambasadora von Hoescha można było wywnioskować, że rząd Hitlera gotów jest udzielić opieki prawnej osiedlonym w Niemczech, od wieków Żydom, natomiast zupełnie wyraźnie odmawia ochrony prawnej wszystkim napływającym elementom żydowskim, które von Hoesch określił jako „Ostjuden“. Odpowiedź ambasadora von Hoescha wywarła na delegatach angielskich fatalne wrażenie.

NAPAD NA MAŁŻONKĘ POSŁA WŁOSKIEGO.

LONDYN, (Pat). „Daily Herald“ donosi o bandyckim napadzie oddziałów hitlerowskich na małżonkę ambasadora włoskiego w Berlinie p. Cerutti. Pani ambasadora Cerutti prowadziła samochód, gdy właśnie prze-

Znowu OWP. doprowadził do rozlewu krwi

BIAŁYSTOK, (Pat). W dniu 23 b. m. w kilku miejscowościach województwa białostockiego miejscowe żywy OWP. projektowały ekscesy antyżydowskie, wykorzystując odbywa-

jące się w tymże dniu jarmarki. Tym przygotowaniom OWP. skwapliwie szły na rękę czynniki komunistyczne oraz miejscowe szumowiny. Władze administracyjne zarządzeniami pre-

wencyjnymi udaremniły w zarodku jakiekolwiek próby wywołania ruchów antyżydowskich. Jedynie w Radziwiłowie, w powiecie szczuczynskim doszło do starcia tłumy z organami policyjnymi państwowej. W miejscowości tej w godzinach rannych przetrzymano 9 członków OWP. i trzech komunistów, jako podejrzanów o agitację za czynnym wystąpieniem przeciw ludności żydowskiej. W parę godzin potem przed posterunek policyjny przybyły grupy członków OWP., komunistów z zamiarem uwolnienia zatrzymanych. Komendant powiatowy P. P. wezwał tłum do rozejścia się. Tłum począł się rozchodzić, kilka jednak liczeźniejszych grup udało się do aresztu gminnego, zdemolowało go i zabrało z sobą aresztowanych, którzy niezwłocznie poprowadzili tłum do demolowania straganów, rabunku i tłuczenia szyb w mieszkaniach żydowskich, przyczem część towarów ze straganów zrabowano. Tłum pod wodzą agitatorów OWP. i komunistów zaatakował policję kamieniami. Jednocześnie padło z tłumu kilkanaście strzałów do policyj. Policjanci oddali salwę ostrzegawczą w górę. Kiedy tłum napierał dalej, groząc policyj rozbrojeniem i gdy kilku policjantów zostało rannych, policja dała salwę w tłum. Dwóch napastników zostało zabitych, a kilku rannych. Tłum rozproszył się.

Strajk protestacyjny w Łodzi rozszerza się.

ŁÓDŹ, (Pat). Jednodniowy strajk protestacyjny dla zmanifestowania solidarności z akcją włókiarzy objął w Łodzi pracowników tramwajów miejskich i podmiejskich, gazowni miejskiej, większość urzędników i funkcjonariuszy magistratu oraz częściowo drukarzy i czeladników piekarskich. Czyn-

ne są pogotowie miejskie lekarskie, obsługa szpitali i ambulatoriów oraz rzeźnia miejska. Komunikację na mieście utrzymują autobusy i taksówki, te ostatnie w zmniejszonej ilości. Również na prowincji strajkują pewne grupy pracowników. Na terenie całego okręgu panuje spokój.

Plenum Sejmu.

WARSZAWA, (Pat). 100-ne plenarne posiedzenie Sejmu. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przeprowadzono dyskusję nad sprawozdaniem komisji administracyjnej o zmianach proponowanych przez Senat do przyjątej przez Sejm projektu o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego. W głosowaniu część poprawek merytorycznych odrzucono, część przyjęto en bloc.

Pos. CCHOŃSKI-DZIEDUSZYCKI (BB) zreferował wniosek klubu ukraińskiego o częściowej zmianie ustawy drogowej w tym kierunku, aby na utrzymanie dróg składali się także właściciele majątków lub przedsiębiorstw w obrębie gmin, którzy sami nie mieszkają w gminie. Przyjęto nowelę w drugim i trzecim czytaniu.

Pos. WAGNER (BB) zreferował wniosek klubu Narodowego, mający na celu zapobieżenie nauczycieli, którzy za czasów zaborczych służyli w szkołach prywatnych. Sejm przyjął rezolucję komisyjną.

Następnie pos. WAGNER zreferował wniosek klubu ukraińskiego w sprawie wykonania konwencji wiedeńskiej. Wniosek klubu ukraińskiego odrzucono. Pos. MOCHULSKI (BB) zreferował 3 wnioski klubu ukraińskiego.

Kronika telegraficzna.

— Attache wojskowy ambasady francuskiej w Warszawie płk d'Arbonneau został mianowany generałem.

— Norman Davis odjechał dziś do Europy.

— Stowarzyszenia rabbinów amerykańskich proklamowały na dzień 27 b. m. dzień postu na znak protestu przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech.

Kto wygrał?

WARSZAWA, (Pat). W 13-m dniu ciągnięcia V klasy 25-jej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na numery następujące:

15 tysięcy złotych — 64,600; po 5 tysięcy złotych — 69,144; 79,415; 121,983.

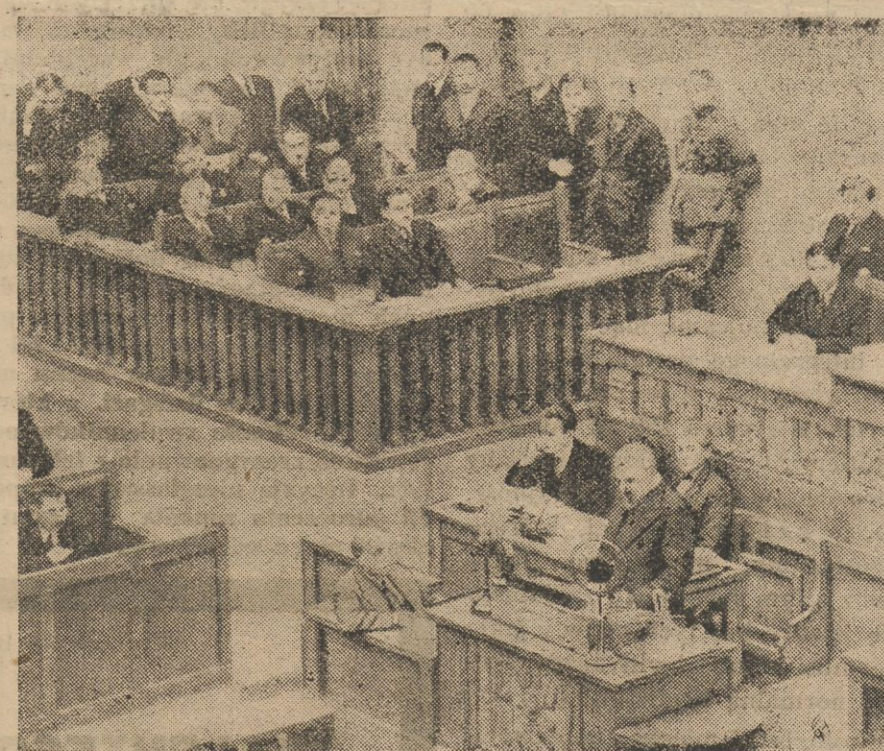
GIĘŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, (Pat). Dolar papierowy 8,88 i pół, dolar złoty 9,05, Rubel 4,77.

Londyn 30,62 — 30,77 — 30,47; Nowy York kable 8,925 — 8,945 — 8,905; Paryż 35,05 — 35,14 — 34,96; Szwajcaria 172,20 — 172,63 — 171,71; Berlin w obrotach nieof. 212,70.

AKCJE: Bank Polski 75.
Dolar w obrotach prywatnych 8,88 i pół, Rubel 4,77.

P. Prezes Rady Ministrów w Sejmie.



Na posiedzeniu Sejmu 21 bm. odbyła się m. in. dyskusja w sprawie projektu ustawy, upoważniającej p. Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy. W czasie dyskusji zabrał głos p. Pre-

zes Rady Ministrów A. Prytycki, wygłaszając na powyższy temat dłuższe expose. Na zdjęciu naszym widzimy pana premiera przemawiającego z trybuny sejmowej.

Anglia stanowczo żąda wypuszczenia aresztowanych inżynierów.

LONDYN, (Pat). Jedynie bezwarunkowe wypuszczenie aresztowanych w Rosji inżynierów angielskich uznane zostanie przez rząd angielski za możliwe do przyjęcia załatwienie sprawy. Jeżeli to nie nastąpi, rząd angielski rozpatruje możliwość embargo w stosunku do importu sowieckiego po wygaśnięciu w dniu 17 kwietnia obowiązującego jeszcze obecnie układu handlowego angielsko-sowie-

kiego. Krok taki nie musiałby konieczności pociągnąć za sobą zerwania stosunków dyplomatycznych. Rząd angielski stoi na stanowisku, że źródłem afery są względy polityczne i że aresztowani inżynierowie są absolutnie niewinni. Ambasada sowiecka w Londynie oświadcza, że Sowieci zgadzają się wypuścić na wolność za kaucją 3 z pośród aresztowanych inżynierów.

Zapowiedź premiera Łotwy.

RYGA, (Pat). W deklaracji rządowej premier Błodnieks podkreślił, że

Łotwa starać się będzie o zręczywienie łotewskiego związku bałtyckich.

„Komisarz parlamentarny“ w Austrii.

WIENIEŃ, (Pat). Wobec nieobscenia prezydium Rady Narodowej Rada Ministrów uchwaliła wczoraj stworzyć nowy urząd komisarza parlamentarnego, na który powołał rad-

cę ministerjalnego Hubera. Zadaniem nowego komisarza będzie załatwianie spraw gospodarczo-administracyjnych Rady Narodowej.

Gorgonowa przed sądem przysięgłych.

KRAKÓW, (Pat). 18-ty dzień rozprawy w procesie Gorgonowej. Wobec tego, że sędzia przysięgły Paleczewski zachorował na obrzek kolan, w skład ławy przysięgłych wszedł jako sędzia zapasowy p. Karwacki.

Pierwszy zeznawał jako ważny świadek oskarżenia Czajkowski, pasierb i adoptowany syn dr. Cui. Zeznał on, że przybył na miejsce zbrodni wraz ze swym ojcem. O piszę pierwsze chwile przy łóżku zmarłego i twierdził, że Gorgonowa miała na sobie futro brązowe, z pod którego dołem wyglądała koszula seledynowa na dłu gość około 30 cm. Słyszał, że oskarżona powiedziała przy łóżku zmarłego: „biedna Luska“, później wyszła i była nieobecna około pół godziny. Następnie po przybyciu wancistrza Treli oskarżona miała się wyrazić o Łusce, że został skaleczony. Świadek poznał już dawno Gorgonową w pociągu. Wyznał, że nie pamięta, czy spotkał się z nią w Łwowie, które doszło do skutku. Jednak później nigdy się nie spotkali. Łuska nie znał świadka osobiście, dopiero na dzień przed zbrodnią pokazał mu ją w Bruchowicach.

Na pytanie przewodniczącego i obrońcy świadek stwierdził, że było to dnia 29 grudnia przed południem, czemu obrońca przeczy, podnosząc, że przez szereg dni Łuska przebywała we Lwowie, przyjeżdżając tylko na wieczory.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa kszu, przyczem świadek Czajkowski twierdził, że najpierw widział przez kilka sekund koszulę seledynową, a po ponownym ukazaniu się Gorgonowej po pół godzinie świadek zwrócił uwagę, że koszula już nie wyglądała z pod futra. Jaką miała wówczas koszulę, stwierdzić nie umie.

Oskarżona skonfrontowana ze świadkiem twierdziła stanowczo, że krytycznej nocy miała na sobie koszulę białą i zarzuca świadkowi pomyłkę.

Prokurator i obrońcy starają się ustalić szereg drobnych szczegółów, jednak świadek o tych szczegółach nie pamięta i powołuje się co do nich na zeznania ojczyma.

Po przerwie obrońca dr. Axer wniosł wezwanie kilku nowych świadków, mianowicie teściowej Gorgonowej oraz jej syna, jako też o załączenie pewnych dokumentów, wyjaśniających niektóre okoliczności sprawy.

Pierwszy po przerwie zeznawał świadek

chodzący oddział hitlerowski w brunatnych kszułach. Ponieważ pani Cerutti jest siostrą brunetką hitlerowskiej żony, jak za Żydówkę, zwiłki przemocy z samochodu i obrzucił wyświadkami. Policyja hitlerowska zaareztowała korzystając z nietykalności dyplomatycznej ambasadora, za zakłócenie spokoju na ulicy i tamowanie ruchu ulicznego, nie bacząc na jej protesty. Dopiero w komisariacie policyjnym pani Cerutti została przekonana, że jest żoną ambasadora włoskiego.

Appel nie zaprzeczył. Poznał Gorgonową w roku 1924. Pracowała w firmie furter, gdzie świadek był dysponentem, a Gorgonowa kasjerką. Pewnego razu personel firmy opowiadał o świadku, że przychodził do Gorgonowej Zaremba, proponując jej w siebie posadzić pani domu, a nawet małżeństwo. Gorgonowa odeszła z firmy bardzo niechętnie, gdyż Zaremba nie podołał się jej. Potem widział się z Gorgonową bardzo rzadko. Kwestię jej wizyty w Bruchowicach wyjaśniła w ten sposób, że pewnego razu Gorgonowa, spotkawszy go we Lwowie, zaprosiła z okazji imienin pod nieobecność Zaremby do willi w Bruchowicach, mówiąc, że jak Zaremba przyjeżdża z Wilna, to go przedstawi. Po przyjeździe Gorgonowa miała się wyrazić o Łusce, że został skaleczony. Świadek poznał już dawno Gorgonową w pociągu. Wyznał, że nie pamięta, czy spotkał się z nią w Łwowie, które doszło do skutku. Jednak później nigdy się nie spotkali. Łuska nie znał świadka osobiście, dopiero na dzień przed zbrodnią pokazał mu ją w Bruchowicach.

Następny świadek Wiśniewski niezaprzeczył, był szoferem Zaremby przez dwa lata do września 1931 roku. O stosunkach domowych nie miał bliższych wiadomości. Łuska nigdy mu się nie skarżyła. Raz gdy odwoził dzieci Zaremby, powiedział im, że muszą uciekać przed Gorgonową. O Zarembie wyrażał się pochylnie. Zaremba był łagodny i dbał o dzieci, oskarżona była natomiast dla służby surowa. Z tego obchodzenia się oskarżonej z dziećmi świadek nie zauważył.

Z kolei zeznawał świadek Adamowicz, mistrz budowlany i jego żona Zuzanna. W domu ich mieszkała Gorgonowa przez kilka miesięcy po opuszczeniu domu swych teściów. Jako powód odejścia z domu Gorgonowa podała, że teści naradzali jej swego uczucia. Nieraz płakała, gdyż teści nie pozwalali jej widzieć z dzieckiem. Była w bardzo ciężkich warunkach materialnych. Następnie jeden z głównych świadków Tobiaszówna, służąca w domu Zaremby, zeznała, że bardzo cichym głosem i niewyraźnie. Posadziła ją po Bekierównie. Przyjechała do domu Łuska. Następnie świadek opisał słoński w domu Zaremby. Krytycznej nocy obudzona została wołaniem Stanisława „Łuska, Łuska“. Gorgonowa miała seledynową koszulę, która wystawała z pod sukni. Zaremba usiłował Łuskę ratować. Następnie Gorgonowa poszła po wodę, a potem po lekarza. Świadek nie umie dać jasnych odpowiedzi na szereg pytań, odnoszących się do wielu szczegółów.

Najciekawszym momentem dzisiejszej rozprawy była kwestia, czy Gorgonowa krytycznej nocy powiedziała przy służącej Bekierównie: „Boże, Boże, co ja zrobiłam“. Świadek zeznał, że Gorgonowa powiedziała słowa: „Boże, Boże, co...“, zaniosła się płaczem i szybko autora rozprawy. Ze jego eliminacji, jak w dobrym aparacie radiowym, głosy, czy też hałasy, szczególnie przytłumia mu, oszczędzając niemiłych wrażeń jego słuchowi. Tem też tłumaczy brak jakichkolwiek ech tych wydarzeń, wybitnie złych obczajów. (nietykalności akademickich), w dziele o dobrych zwyczajach akademickich, nawet w wskazaniach dla młodszych zbieraczy wiedzy.

Znana jest wszystkim opinia, że zwykłe najgorszą recenzją, jest brak recenzji. Nie zajmowalibyśmy się tą, niezbyt tego, zarówno merytorycznie, jak stylistycznie, skomponowaną książką, gdyby nie dwie przyczyny. Jedną — to że autor z powodu uchwalonej ustawy o wyższych uczelniach, druga — to doświadczenie pokrewieństwo „ideowe“ między nim, a tymi, którzy w życiu akademickim najdalej od dobrych obyczajów odbiegli. Ta sama „judeologia“, jakby rękę mentor najwyższy, ideal, szczyt i wzór wzorów, i jeden z wódzów duchowych tych właśnie sfer młodzieży... Adolf Nowaczyński... Te żale i ta wspólnota dają mi asumpt do uwag o znacznie szerszym podkładzie.

Ciężka choroba, którą od dłuższego czasu przechodzi prawie wszystkie nasze wyższe uczelnie, jest oczywiście dla wszystkich interesujących się sprawami uniwersyteckimi. Przeciwnie, zważywszy o tem jest nawet wielu zwolenników endeckich. W wielu momentach w ciągu roku niema mowy o spokoju, wolności i regularnym

toku nauki. Przyczyny tego są ogólnie znane i tkwiące w dyskretnym okryciu daleko poza uniwersytetem. Bojówki rozwydrzonych młodzieńców pod wpływem i za poduszczeniem partyjnych emisariuszy z o. w. p. hulają wśród brzęku szyb i traski lamanych sprzętów. Wiedza dobru i inni towarzysze opozycyjni endeckiej bardziej na lewo, o tem jak ciężko dostać się na katedrę uniwersytecką choćby bardzo tegu uczonego, lecz nie endeckowi. Pamiętamy wszystkie perypetje tak wielkiego uczonego, jak s. p. prof. Petrzycki, albo z blizszych, wileńskich spraw eliminacji z uniwersytetu, ze względów natury politycznej wyłącznie, tak znakomitej siły prawniczej i zasłużonego obywatela, jak prof. Petrusiewicz. Są to jednak sprawy „mniej efektowne“, odsuwamy je na dalszy plan. Wracamy do kwestii łamania sprzętów i tłuczenia szyb.

Eksperymenty z tej dziedziny wymagają się coraz intensywniej. W ciągu ostatnich dwóch lat zdołały wzrosnąć do wykreślenia, nietykalności niszczących spokój uczelni, ale zagrażających spokojowi całego państwa. Jakaż była reakcja przeciwko temu ze strony najpierw do niej powołanej, mianowicie władz uniwersyteckich? Poza takimi platonizmami, czy platonizmami środkami, jak zawiązanie wykładow i t. p. nie było właściwie nic. Profesorowie pragnący ostrzejszych środków są w znacznej mniejszości, reszta była, albo bezradna, albo poecihi sprzyjała, jeśli nie

samymi ekscesem, to sprawcom tychże. Sytuacja stawała się coraz groźniejsza, aż w końcu musiał głos zabrać przedstawiciel państwa. Jeżeli ktoś albo nadużywa swoich praw, albo nie wypełnia obowiązków to prawa się ogranicza, a obowiązki zastrzegają odpowiednimi rygorami. Ograniczenia są nieznaczne, rygory jeszcze bardzo delikatne. Krzyk o nie jednak podniesiono wielki. Jedni to robią z zasady, z doktryny, czy z abstrakcyjnej dzisiaj tradycji. Inni w obronie autorytetu korporacji, jakoby podważonego. Najgłośniej krzyczą ci, w których ustawy najmocniej i reszta — jedynie — bije. Najczęściej niezwiązani z nauką sympatycy partii, której ostatnia placówka i wpływ na teren wyższych uczelni wysuwa się z rąk. Wpływ notabene szkodliwy, nie ugrunтовany wcale żadną istotną siłą, rozmiarom ich sił w społeczeństwie, który jest nikły.

Dzisiaj lamentującym i rwącym obłudnie szaty nad „pogrzebioną autonomią“, szczerze zaś nad końcem igraszek swawolnych, nad przystępieniem tak wygodnego narzędzia, jak owe gromady niedoświadczonej młodzieży — przytoczyć można przykład z d. banie z urwanym uchym. Był czas... Można było albo temperamentem przeciwdziałać, albo wogóle poczynać nieco ogólnie. Miarka się przecież przebrała. Dziś — „Tu as voulu George Dandin“ — „Możecie dowoli ubolewać wzajemnie kształtanowej z „Powrotu“ postać: „Płacicie małe amorki, płacicie. Akcy-

skiego, z których jeden domagał się zniżenia ceny wyrobów monopolowych zwłaszcza soli i zapalek, drugi dotyczył eksploatacji soli w salinie Kosowskiej, trzeci domagał się cofnięcia likwidacji żupy solnej w Korowie. Właściści Klubu Ukraińskiego zostały odrzucone.

WIADOMOŚCI Z KOWNA

„LIETUVOS ZINIOS“ O ZWIĄZKU PAŃSTW BAŁTYCKICH.

„Lietuvos Zinios“ w art. p. t. „Związek bałtycki pisze na ten temat co następuje: Sprawa związku bałtyckiego mimo opinii niektórych pesymistów jest aktualna. Nowe niebezpieczeństwa wymagają nowych środków ochrony niepodległości.

Dr. Zannius oświadcza, że w związku ze ściślejszym porozumieniem Małej Ententy wysuwają niektórzy koncepcje stworzenia związku państw bałtyckich. Jednak stanowisko Litwy względem takiej koncepcji jest tradycyjne. Litwa może i chce współpracować w takim związku, lecz nie przyłożył swojej ręki do związku, w którym dyktowałaby wielki sąsiad południowy. Kombinacja taka osłabiłaby bowiem walkę litewską o Wilno. — Wchodząc do związku, w którym przewodniczyłaby Polacy, może Litwa stworzyć dla siebie wielkie niebezpieczeństwo.

Zdaje się, że tego rodzaju twierdzenie dr. Zanniusa są przedwczesne. Uprowadzają oprost wypadki. Dlaczego akurat w tym związku ma być Polska i dlaczego ma ona przewodzić? Dlaczego takich pretensyj nie ma być Litwa? Trudno zrozumieć, dlaczego się narzuca temu związkowi kierownictwo Polski. Czyżby w tym celu, by podjąć idee, która budzi w kims niechęć? Stosunki wzajemnej współpracy, jeżeli chodzi o szczerą samobronę, wynikają z bezpośrednich interesów. W sprawie wileńskiej mogłoby to nie szkodzić, a wprost przeciwnie dopomóc. Co więc przeszkadza w ten sposób, a nie inaczej kwestie stawiać? Jasną jest rzeczą, że, o ile a priori odrzasa się z tej idei bez kwestionowania porozumienia, to wyłącza się kwestia, czy nie dyktowałaby wielki sąsiad południowy, mówiąc słowami dr. Zanniusa? Zachodzi jednak kwestia, który sąsiad i kim? Chodzi więc o związek od nikogo niezależny i nikogo nie krzywdzący. Odpowiadają, to przecież zasadniczym podkreślanemu przez dr. Zanniusa stanowisku Litwy. W tym sensie i w tej płaszczyźnie należy się układać. Taki związek jest możliwy.

Ciekawa jest opinia dr. Zanniusa również o Niemczech. Dr. Zannius, mówiąc o Niemczech wyraża nadzieję, że w polityce zagranicznej będą się one kierowały chłodną rozsądkiem. Litwa jednak musi być, by nie doszło do incydentów i nieumyślnych zająć. Tem niemniej nie powinna Litwa oczekiwać jakichś poczyną, sprzecznych z traktatami. Traktat jest cenną rzeczą i warto go respektować.

Nadzieja jest rzeczą dobrą. Kto jednak za pewni, iż nadzieje te zostaną spełnione. Wiadomo z praktyki, jak często doznają ludzie za wodów. Tak samo i w tym wypadku jak naj mniej można ufać w spełnienie tych nadziei, zwłaszcza, że traktaty nie dla wszystkich są rzeczą godną szacunku i nie wszyscy chcą je respektować. Suwałki zawiodły nadzieje Litwy. Niemcy zaś planowały sobie za cel umi osłabienie traktatów, w tej dziedzinie, z tego traktatu, na mocy którego Kłajpeda wróciła do Litwy. W jakiś przeto sposób mogą Niemcy ten traktat szanować?

Jak wreszcie zrozumieć oświadczenie p. Zanniusa, co do baczności, by nie doszło do incydentów i nieumyślnych zająć? Czy mierz, gdy hitlerowskie wykreślenie i groźba odwołania Kłajpedy? Czy m. d. germanizatorom Kłajpedzie wolną rękę, by zapanowali oni w Kłajpedzie wraz z powstającymi tam narodowymi socjalistami? Może wreszcie i nadal zezwala na akcję germanizacyjną i wy rzeć się przynajmniej przez Trybunał Haski praw i obowiązków, które hitlerowcom się nie będą podobały?

Co Litwa przeciwstawia może incydentom, których inicjatywa faktycznie nigdy od strony Litwy nie pochodziła?

Zarówno Wilno, jak Kłajpeda przemawiają za stworzeniem związku bałtyckiego. Na toż jedynie umieć dążyć do tego związku, otworzyć i chętnie. Spodziewać się należy, że sąsiedzi Litwy przy takim postanowieniu sprawy będą solidarni.

Idea związku bałtyckiego mimo różnych pesymistycznych poglądów i nieprzebiegłych odzwiań się zawsze jest aktualna, żywa i godna realizacji. (Wilbi).

„Dobre zwyczaje akademickie“...

Niedawno ukazała się w Wilnie książka pod powyższym tytułem. „Dobre zwyczaje akademickie“, to termin dosłownie ironicznie brzmiący w czasie, gdy pewien oddział młodzieży akademickiej czyni wszystko co może, aby stanąć w najjaśniejszej z tej mi. zbywaniami, sprzecznymi. Pojęcie dobrych zwyczajów akademickich jest tak dalekie od obecnej rzeczywistości w pewnych kołach młodzieży akademickiej, że samo wypowiedzenie tego terminu mogłoby często uchodzić za zjadliwą ironię... Bo jakże tu mówić o dobrych zwyczajach akademickich, czyli obyczajach ludzi wysokiej elity naukowej, mając do czynienia z objawami poposłitego chamsztwa, fizycznego i moralnego ulicznictwa, aż do wykroczeń natury kryminalnej włącznie. Wyuzdana demagogia, parkarstwo, grube nadużycia materialne, — oto co się składa na obyczajowe wspomnianego oddziału.

Dobre obyczaje akademickie... Komiczny kontrast. Zrobić to indywiduum trzeba przedtem człowiekiem, potem obywatелеm państwa, w którym żyje, a potem ukazywać mu godności akademickie — rzeczy tu można, trawstując powiedzenie wielkiego Kapłana Patryjoty. Tymczasem jednak do tych wszystkich trzech za-szczytnych mian jeszcze mu bardzo daleko. Napasli na bezbronnym kolegów, a nawet koleżanki, anonimowo lżenie słowne i czynne niemitych par-

tyjnym opiekunom profesorów, burdy uliczne i zaburzenia godzące w dobro, w rację stanu Rzeczypospolitej — oto jest praktyczny wyraz owych zwyczajów, czy obyczajów.

O czemże mówi autor wspomnianej książki? Czytelnik jej odnosi ośbliwe wrażenie. Wydaje mu się, że autor, przez szybkie określenie koloru patrzy na świat. Albo ma jakos dziwnie selektywny tułch. Odbiera tylko pewne wrażenia. Dostrzega nie które zjawiska. Rozprawa jego jest wprawdzie na bardzo górnym tonie, strojona i wulgarności, o których mowa powyżej, mogły się znaleźć poza nawiasem tych uroczystych rozważań. Przecież obok prób kodyfikacji napisanego prawa wzajemnych stosunków mieszkańców górnych regionów nauki, są tam wskazania i dla najmłodszych adeptów różnych dyscyplin. Godna podziwu jest lekkość, z którą kodyfikator prze szliżnął się obok zjawisk dosyć brutalnie naruszających spokój nawet wyszkolonych sfer akademickich. Przyrodnik z zawodu nie zauważył np. tak bardzo efektownego fizycznego eksperymentu, jak ruch drewnianego ciała stoika o dosyć solidnej masie obok profesorskiego ciała, ba — jego głowy! Mimo, że było to niemal tuż obok niego, przez ścianę...

Cóż zrobić. Może dlatego, że zabarwienie wypadków w tej słynnej serji było tej samej barwy, co botaniczna

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym 24 marca 1933 roku według P.M. Rankiem miejscami chmurno lub mgliście. W dzień dość pogodnie lub pogodnie. Słabe wiatry północno-wschodnie i wschodnie.

MIEJSKA.

— Wpływy z podatku lokalowego. Podług obliczeń magistratu wpływ z podatku lokalowego w nowym roku budżetowym wyniesie 687750 zł.

— Przedłużenie ulicy Witładowskiej. Magistrat zamierza w roku bieżącym przedłużyć ul. Witładowską do Sołtaniskiej. Roboty podjęte zostaną w okresie letnim.

— Naprawa jezdni. Zapadającą się jezdnię na ul. Lwowskiej magistrat obecnie naprawia, zatrudniając przytem kilku robotników.

SPRAWY SZKOLNE

— Kierownictwo szkoły powszechnej „Pro mię” projektuje z początkiem nowego roku szkolnego uruchomić filię tej szkoły dla dzieciaków Zwierynieckiej. W chwili obecnej dążeń w tej sprawie idą w kierunku znalezienia odpowiedniego lokalu w którym można było zaistalować potrzebne oddziały.

ZE ZWIĄZKÓW I STOW.

— Zjazd Okręgowy Legionu Młodych. W niedzielę dnia 26 marca 1933 r. odbędzie się Zjazd Okr. Legionu Młodych Zw. Pracy dla Państwa Okr. Wil.

— Kurs Kandydatów w Legionie Młodych. W piątek dn. 24 bm. o godz. 20 odbędzie się w lokalu własnym ul. Królewską 5—22 kurs kandydatów, na którym leg. Roman Kongiel wygłosi referat na temat „Socjalizm, komunizm i bolszewizm”. Obecność kandydatów o bowiązkowa.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Klub Wileńców w Wilnie. W piątek dnia 24 bm. w lokalu przy ulicy Przejazd 12 odbędzie się 117 zebranie Klubu Wileńców. Początek o godz. 19 m. 30. Na porządku dziennym: 1) bieżące sprawy. 2) Nr. 7 „Wileńczyk”. — Wstęp tylko dla członków.

— Zawiadomienie. Związek Zawodowy pracowników Inżynierskich ziem Północno-Wschodnich, podaje do ogólnej wiadomości członków, iż w dniu 20 marca o godzinie 16 w lokalu „Zjednoczenia” przy ul. Wielkiej 34 p. inż. Władysław Jacewicz wygłosi odczyt na temat „Organizacja i wykonanie robót me lhoracyjnych na terenie”. Wstęp wolny.

— Posiedzenie T-wa Neofilologicznego odbędzie się w Gimnazjum im. Orzeszkowej w sobotę dnia 25 bm. o godz. 6 wiecz. Na porządku dziennym dyskusja nad nauką gramatyki języka francuskiego w szkole średniej.

— Zarząd T-wa Prawniczego imienia Ję gaczego Danilowicza zawiadamia, że dnia 24 marca 1933 roku o godz. 8 wiecz. w gmachu Sądów Mickiewicza 36 odbędzie się referat p. notariusza Władysława Holowni: „O projekcie ustawy notarialnej”.

— Posiedzenie Wileńskiego Oddz. T-wa Histor. oraz III Wydz. T. P. N. odbędzie się dnia 25 marca br. w sobotę o g. 6 wiecz. w lokalu Seminarjum Histor. USB. (Zamkowa 11).

Na porządku dziennym referat p. prof.

ST. A. WOTOWSKI.

ZŁOTOWŁOSY SFINKS.

Powieść współczesna.

Oczy Kiry stały się olbrzymie ze zdziwienia. Teraz miała rozwiązanie zagadki.

— Nie wrócił?

— Nie! Pani list leży cięgiem a mnie nieknięty! A i różne inne państwo dopytują się o pana Turskiego! — wspominał pewnie o lokaju Trauba, który z polecenia „barona”, czytni „dyskretny” wywiad. — Nawet niespokojny jestem! Może wydarzyło mu się jakie nieszczęście? A taki dobry był pan...

Kira widła teraz roztrzęsionym wzrokiem po rachitycznych drzewkach, zdobiących środek podwórza. — Rzeczywiście! — szepnęła — zagadkowe...

Postać jeszcze chwilę w zadumie, poczem skinąwszy głową dozorcy, powoli zaczęła się oddalać. Nie wrzuciła jej nawet słowa domowego cerebera, który podjąwszy na nowo przerwana pracę podnoszenia tumanów kurzu przy pomocy mioty, niby sobie pod nosem, ale wcale wyraźnie mruczał:

— Wszystko bez te babskie humory i latanki... Teraz to ci cięgiem tu gania, a przedtem to po nocy nawet w domu usiedzieć nie mogła! Nie jenszego, tylko z żalu w Wilś się utopił, biedaczka! A frajer ci był! Ja tobym tak moją Magdę spral, że odrzu odciechałoby się jej spacerów! Takie

d-ra R. Mięńskiego p. t. „Egzulanci polscy: 1563 — 1580 r.”. Goście mile widziani.

Przed oddaniem — posiedzenie Zarządu Oddziału T-wa Historycznego.

SPRAWY RZEMIEŚNICZE

— Zarząd Cechu Krawców w Wilnie prosi członków o przybycie w dniu 12 marca b. r. o godz. 20 do lokalu Cechu ul. Baksza 1 celem omówienia sprawy cennika oraz szeregu innych spraw.

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Wojewoda wileński decyzją z dnia 20 b. m. zatwierdził budżet dodatkowy Wileńskiej Żydowskiej Gminy Wyznaniowej na rok 1932 w związku z przejęciem przez zarząd gminy uboju rytualnego w Wilnie.

— Wileńskie władze wojewódzkie przedstawiły władzom centralnym projekt nowego podziału terenu Województwa Wileńskiego na okręgi gmin wyznaniowych żydowskich. W stosunku do poprzedniego podziału, który wyrażał się cyfrą 31 gmin wyznaniowych żydowskich, nowy projekt przewiduje utworzenie 13 nowych gmin, co w sumie da liczbę 44 gmin na całe województwo wileńskie.

RÓŻNE.

— Wystawa Dzieł Sztuki laureata Akademii Umiejętności art. mal. Wład. Bieleckiego w Oficerskim Kasynie Garnizonowym 26. III. — 2. IV. — w godzinach 10 — 1 i 3 — 7.

— Obrażające karty pocztowe. Poczta nie będzie doręczała kart primaaprilisowych, jeżeli obrażają one adresatów.

— Podziękowanie. Niniejszem składamy serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystego obchodu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca r. b. o godz. 17 w „Domu Ludowym” na Sołtaniskach.

Przedwzięskiem ks. proboszczowi kanonikowi A. Bukiewiczowi za udzielenie sali. — Panu R. Krausowi, dyrektowi szkoły o. gromniczej za udzielenie dekoracji roślinnej. — P. R. Korczyłównie, kierownice szkoły powszechnej Nr. 2 za uroczniczenie programu deklamacyjami i wystawianiem utworu scenicznego p. t. „Wiktor w Łodzi” p. W. Puczał towej za kierownictwo chórem szkolnym, który wykonał: Hymn narodowy, „Za naszym wodzem”, „Brygadzie” i „Wieniec pieśni legionowych” p. W. Strzelińskiego za deklamację p. t. „Józefowi Piłsudskiemu” p. J. Szkopowej za doskonały odczyt o okolicznościach wy. p. S. Paszkiewiczowi, dyrektowi gimn. J. Lelewele za udzielenie orkiestry, która poza Hymnem narodowym i marszami odegrała kilka utworów muzycznych w przerwach programu.

Komitet BBWR. Dzielnicę Zwierzyniecką.

TEATR I MUZYKA

— Teatr Wielki na Pohulance daje dziś dnia 24 marca o godz. 8 m. 15 w. wspaniałą atrakcję — wieczór tańca egzotycznego, w wykonaniu potomka książęcego rodu, tancerza japońskiego Yelchi Ninmury i słynnej tancerki Lissan Kay, którzy z coraz to większym powodzeniem zdobywają zwycięstwa na Europy swoim bogatym i wielce urozmaiconym repertuarem.

Bilety do nabycia w kasie Teatru Lutnia, kredytówki ważne.

— St. Zeromski na scenie Teatru Pohulanki! W niedzielę dnia 26 marca o godz. 4 po poł. zostanie odegrana w Teatrze na Pohulance współczesna komedia St. Zeromskiego pt. „Uciełka mi przeziębaczka”. Ceny o 50 proc. niższe.

— „Tani poniedziałek — „Dziewczęta w mundurkach”. — Ceny propagandowe.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Występy El ny Gisteld. Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia, pragnąc przysłużyć się doraźną pomocą bezrobotnym, organizuje w dniu dzisiejszym specjalne przedstawienie w teatrze „Lutnia”, które wypełni prześliczna operetka Le hara „Wesoła wdówka” z udziałem znakomitej artystki Elmy Gisteld, oraz najwybitniejszego sił zespołu. Ze względu na tak aktualny cel widowiska dziś w teatrze „Lutnia” nie powinno zabraknąć nikogo.

Ceny biletów normalne. Zniżki nieważne.

— Popołudniówka niedzielna w Lutni. W nadchodzącą niedzielę ukaże się raz jeszcze na przedstawieniu popołudniowym po cenach zniżonych święta komedia muzyczna Stolz „Peppina” z E. Gisteld w roli głównej. Ceny zniżone.

— Popołudniówka niedzielna w Lutni.

W nadchodzącą niedzielę ukaże się raz jeszcze na przedstawieniu popołudniowym po cenach zniżonych święta komedia muzyczna Stolz „Peppina” z E. Gisteld w roli głównej. Ceny zniżone.

przysługuje jej na to prawo. Jest jego oficjalną żoną.

Nie szła, lecz biegła teraz w stronę ulicy Szopena.

A gdy się tam znalazła, już zdała uderzyć jej pewien szczegół.

— Cóż to znaczy — pomyślała.

Przed kamienią, w której zamieszkiwał Traub, gromadziły się tłumy przechodniów, rozprawiających o czymś z ożywieniem. Stała tam karetką pogotowia, pełno widać było policjantów, usuwających z pobliża domu zbyt natrętnych gapiów. Widać było, że w kamienicy tej zaszła jakaś niezwykła wypadek, lecz czy miał on jakiś związek z Traubem?

Kira podeszła bliżej.

— Co się tu stało? — zapytała jakiegoś wyrostka, który wsadziwszy ręce w kieszenie, z brzęgu chodnika obserwował tę niezrozumiałą dla niej scenę.

— O tu był cały napad! — zaczął wyjaśniać uprzejmie. — Na tego barona, co mieszka pod 50! Chcieli mu zabrać dużo forsy, ale on zabił włamywacza! Zabił go na miejscu? Wiadzi pani karetkę pogotowia! Zaraz go będą wynosić.

— Napad na barona? Na Trauba? — Na Trauba! Tak zdaje się ten baron się nazywał!

Kira nie pojmowała już teraz nic. W każdym razie za porę wybrała na swe odwiedzin. Obecnie marzenia być nie mogły ani o przedostaniu się do Trauba, ani o poważniejszej z nim rozmowie. Kira nie była ciekawa widoku „wyniesienia zwłok zabitego bandyty”. Zawróciła więc i powoli

KINA I FILMY.

„KIN I ARTEM“ (Helios).

Patrzyliśmy na ten film sowiecki zupełnie wierzając oczom. Te wyrazy miłości bliźniego, przebaczenia, litowania się nad słabymi i uciśnionymi — to wychodzi z Sowieckiej? Święty efekt komizmu. Pomyśl humanistyczny co się zowie. Oczywiście, dużo tłumaczy tu Gorkij, którego powieść jest tem filmu. Jeszcze więcej można przypisać iście niewiedziemu dowiecipi! warszawskiego biura filmowego, które z pewnością „umoralnia” sentencjonalnie, napisami w stylu cytunek dla dzieci szkoły powszechnej. W złośliwym przytem z najpiękniejszych zasad — najbardziej wyświechtane komunali.

Cały film, nawet poza napisami, wydaje się robiony głównie, jeśli nie wyłącznie na eksport. „Kierownictwo artystyczne” — znane twórcy „Napoleona” Abła Gance’a, — znawcy nie bardzo się zaznacza, może najbardziej w scenach zbiorowych, np. w procesji. Reszta to jednak typowy film sowiecki. Świetna galeria typów, jak zawsze. Obsada wspaniale dobrana i równie znakomicie wyreżerowana. Montaż, operowanie fragmentami, wszystko na poziomie najlepszych filmów sowieckich. Reżyserował — Sytow.

Nadprogram — propagandowa komedia rysunkowa — sowiecka, pierwsza, którą widzimy. Bardzo ciekawa, bardzo charakterystyczna, jeśli idzie o środki artystyczne i genery. Trochę „laponajka rałota”, no i — twór propagandowy, dość niegrubny zresztą jeśli chodzi o jego pragnąco wartości. Strona dźwiękowa w obu filmach — ciekawa i technicznie dość porówna. Nieprzyjemny jest męski głos główny w komedii. (sk)

SPORT

MECZ BOKSERSKI.

W dniach 21 i 22 marca 1933 r. w Wilnie rozegrano mecz bokserski o mistrzostwo pulku podofic. 6 Pułku Piechoty Legionów. Przebieg walk przedstawia się następująco: — W wadze piórkowej, plut. Miecz bije na punkty plut. Strzelca, obaj wykazywali potężną siłę ciotu. Dzięki większej rutynie zdołał plut. Miecz walkę rozstrzygnąć na swą korzyść. W wadze lekkiej kpr. Blaszczyk zwyciężył zdecydowanie na punkty plut. Dubickiego. W wadze średniej kpr. Adamczyk zwyciężył na punkty kpr. Zebrowskiego, obaj wykazywali wytrzymałość. W wadze półciężkiej plut. Bieleń bije plut. Gosika.

Sędziował w ryngu st. sierż. Kruk, punkto wali por. Kozioł, por. Stasiłowicz i Jurewicz. Kierownikiem zawodów był p. major Drotel Józef.

Zebranie Woj. Komitetu do Spraw Bezrobocia.

W zebraniu Wydziału wyk. Woj. Komitetu do spraw bezrobocia wziął po raz pierwszy udział p. wojewoda Jaszczół. Przewodniczący wydziału b. min. Staniewicz powitał w serdecznych słowach wojewodę, jako przewodniczącego Wojewódzkiego Komitetu, podkreślając, że prace pójdy jeszcze raźniej pod pierunkiem p. Jaszczółca, doskonałego znawcy spraw bezrobocia.

Załatwiono szereg spraw bieżących, omówiono sprawę wypieku chleba dla bezrobotnych na święta Wielkanocne, sprawę robót, przy których byłoby zatrudnieniu bezrobotni.

Zapomogi na remont i budowę kościołów.

Ministerstwo W. R. i O. P. przysłało zapomogi na remont i budowę kościołów w rzymsko-katolickich w Olanach, Mejszagole i Rzeszy w powiecie wileńsko-trockim.

Pieczące samorządów — herby województw.

Dowiadujemy się, że ministerstwo spraw wewnętrznych w okólniku do wojewodów uformowało sprawy oznak i pieczęci urzędowych samorządów terytorjalnych, komusując i uzupełniając wszystkie wydane dotychczas w tych sprawach zarządzenia.

Okólnik ten omawia sprawy, związane z obecnym stanem prawnym w zakresie ustalania pieczęci i oznak samorządów, zwracając przytem uwagę na dotychczas obowiązujące rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i brak pewnych przepisów wykonawczych do tych rozporządzeń. Między w okólnik zapowiada, że herby wojewódzkie, dotychczas jeszcze nieustalone zostaną najprawdopodobniej podane w niedługim czasie rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej. (Iskra)

Pielgrzymka do Rzymu.

W roku bieżącym wypadła rocznica największej tragedii chrześcijaństwa — śmierci męczenniczej Syna Bożego. Z całego świata dąży do Włocznego Miasta pielgrzymki wier nych. Wśród pielgrzymów nie brak ludzi z Francji, Włoch, Anglii, Szwajcarii, Niemiec i innych państw, zwłaszcza z Ameryki dąży setki tysięcy wiernych by zobaczyć hold Namiestnikowi Chrystusa i uzyskać odpust z racji „Roku Jubileuszowego”.

Polska nie pozostaje w tyle — projektujemy jest kilka pielgrzymek djecejalnych. Pierwsza zaś ogólna — polska pielgrzymka inteligencji katolickiej oraz młodzieży akademickiej wyruszy w kwietniu. Projektorat nad tą pielgrzymką objęli J. Em. Ks. Kard. nał Kakowski, lech Eksc. S. Nuncjusz Mar-maggi, Ks. Arcyb. Teodorowicz, Ks. Arcyb. Jędrzykowski, Ks. Biskup Fulman.

Pielgrzymka wyruszy 10 kwietnia b. r., powróci zaś 23 kwietnia. W Rzymie zabawi osiem dni, w drodze zaś powrotnie zwiedzi Aazy, Wenecję i Wiedeń. Koszta pielgrzymki wyniosą dla studentów 330 zł., dla osób ze starszego społeczeństwa 450 zł. — III kl., zaś II kl. 570 zł. — Mieszcza się w tem opłaty paszportowe i wizy, opłaty kolejowe, mieszkanie i utrzymanie w Rzymie, wraz ze zwiedzaniem, przejazdami w mieście.

Osoby pragnące mieszkać w hotelach pła cą 345 zł., za drogę, paszport i zwiedzanie, przytem rezerwy w tym się pokoje w hotelach od 17 zł. wraz z utrzymaniem, przytem płać one za to same.

Zapisy-przyjmuje Biuro Komitetu Organi-

Dźwięk. KINO REWJA Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Miesiąc szlagierów w kinie „Rewja” DZIŚ! Wstrząsające arcydzieło filmowe

AXELA

Miłość dumnej arystokratki niemieckiej do francuskiego. W rol. gl. Warter Baxter i Lella Hyams. Początek o godz. 5—7—9, w sobotę i niedzielę o g. 3-jej Ceny miejsc: Balkon 40 gr., Parter od 80 gr.

PAN Dłaczego zgrzeszyłam? Tel. 5-28

Dłaczego zgrzeszyłam? W rol. gl. „kobiety Lon Chaney” Helena Hayes, Lewis Stone i in. NAD PROGRAM: Dodatkowe dźwiękowe i aktualia. Początek seansów: 4—6—8—10 15

AXELA

krzyk ostatniej nędzy. krzyk ostatniego upadku. spowiedź kobiety uciśnionej, istoty najbardziej zasługującej na litość ludzką... Dramat kobiety, która dla swego dziecka zmusz. była kupczyć własnym ciałem. Początek seansów: 4—6—8—10 15

Dźwiękowe Kino CASINO Wielka 47, tel. 1541

DZIŚ! Genjały bohater filmu „X 27” Wiktor Mc Laglan, stuprocentowy męczynna George O'Brien i ognista Hiszpanka Conchita Montenegro w przeboju. tężniac. życiem filmie p.t. NAD PROGRAM: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Początek seansów: 4—6—8—10 15

AXELA

Kawalerowie dzikiego Zachodu W rol. gl. „kobiety Lon Chaney” Helena Hayes, Lewis Stone i in. NAD PROGRAM: Urozmaicone dodatki dźwiękowe. Początek seansów: 4—6—8—10 15

Dźwięk. Kino-Teatr HELIOS Wileńska 38, tel. 9-26

DZIŚ! Najnowszy film produkcji „Sowkino” — Moskwa 1933 r. W rol. gl. artystki teatru artyst w Moskwie Orygin. pieśni w wykonaniu chóru Moskiewskiej Opery Państwowej. Balkon 49 gr. Parter na 1-y seans od 80 gr., na pozost od 50 gr. Seansy o godz. 4—6—8—10 15

AXELA

UWAGA! Coś dotychczas niebywałego. Po raz pierwszy w Wilnie dodatek dźwięk-rysunk. w jej. reżyser. produkcji „Sowkino” „ULICA WOPRZEK”. Niema słów zachwytu dla filmu. Seansy o godz. 4—6—8—10 15

Dźwięk. teatr świetlny ADRIA Wielka 36

DZIŚ! Wieczór zdrowego śmiechu i zabawy! Uluśnienie wszystkich NAD PROGRAM: Najnowszy dźwiękowo — śpiewny przebieg

FLIP i FLAP Tygryś

ZA KRATAMI WIEZIENIA SING-SING. Artyści dźwięk. kom. larsa w 10 akt. Sensacyjny dramat poszukiwaczy złota. W rol. gl.: Lupe Velez, Monte Blue i Slim Summerville.

PRZYPOMNIENIE FARBARNI, PRALNI CHEMICZNEJ I GREPLARNI „EXPRESS” Wielka 31 (róg Szklanej) SEZON WIOSENNY SIĘ ROZPOCZĄŁ — CENY ZNIŻONE! Proszę się przekonać! Prasowanie ubrań i greplowanie materjałów na poczekaniu.

Obwieszczenie. Zarząd Konkursowy Masy Upadłościowej Domu Bankowego F. Winiski w Wilnie niniejszym zawiadamia, że w dniu 30 marca 1933 roku o godz. 18 ej w gmachu sądów w Wilnie, przy ulicy Mickiewicza 36, w sali Nr. 4 Sądu Okręgowego odbędzie się ogólne zgromadzenie wierzycieli upadłego Domu Bankowego z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie Zarządu Konkursowego, 2) prowidoryczny podział aktywów, 3) realizacja nieruchomości i 4) wolne wnioski. Prezes Zarządu: (—) Maks Lejzman, adwokat, Członkowie: (—) Mojżesz Zajdsznur i (—) Szepel Milkonowicki.

Wilenkin ul. Tatarska 20 Meble jadalne, sypialne i gabinetowe, kłosemy, etoży, szafy, łóżka itd. Wykwintna, Mocna, NIEDROGO, na dogodnych warunkach i NA RATY. NADEŚLIWY NOŚCI, 8324.

Akuszerka Maria Laknerowa przyjmuje od 9 do 7 wiecz. ulica Kasztanowa 7, m. 5. W. Z. P. Nr. 69

Akuszerka M. Brzezina przyjmuje bez przerwy przeprowadziła się Zwierzyniec, Tom. Z. na lewo Gedeimowick ul. Grodzka 27. W. Z. Nr. 3093

Dr. Zeldowicz Choroby skórne, wener. narzędzi moczowych. od g. 9—1 i 5—8 wiecz. Dr. Zeldowiczowa Chor. kobiece, weneryczne, narzędzi moczowych od g. 12—2 i 4—6 wiecz. Mickiewicza 24, tel. 277

DOKTOR Janina PIOTROWICZ-JURCZENKOWA Ordynator Szpitala Sawicz choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe przeprowadziła się Wileńska 34, II piętro Przyjmuje od 5—7 wiecz.

Dr. Wolfson Choroby skórne, weneryczne, i moczopłciowe Wileńska 7, tel. 10-67 od godz. 9-1 i 4-8

POKÓJ z wygodami, oddzielnym wejściem, dla samotnego pana ul. Jagiellońska 16, m. 1, tel. 795, od 10—1 i 4—6

Potrzebni są chłopcy do sprzedawania gazet. Zgłaszać się: Biskupia 4 (druk „Znicz”)

OGŁOSZENIA do Kurjera Wileńskiego PRZYJMUJE na najbardziej dogodnych warunkach ADMINISTRACJA „Kurjera Wileńskiego” UL. BISKUPIA 4